Żabson, Brak snu, stres i używki (feat. Szpaku)

brak snu, stres, używki
nie będę spał znów
bo przejmuję sie tym wszystkim
przeliczam straty
zyski i palę skuna
walę dziwki
brak snu, stres, używki
brak snu, stres, używki
nie będę spał znów
bo przejmuję sie tym wszystkim
przeliczam straty
zyski i palę skuna
walę dziwki
brak snu, stres, używki

brak snu, no bo do zrobienia mam w chu***
mam do zapełnienia 3 konta w banku
świat jest zły, jakby rządził nim aku
samurai Jack tego trapu
jak łapu capu, gdy złapałem za mica
chcieli mnei zatłuc brahu i nadal chcą
bo byłem nie raz szczerszy od wariografu
przez to dziś strzelam wersy jak z automatu
dlatego lecą hajsy z bankomatu

jak masz do tego zdrowie
to idź sam to zrób
za wiele stresu w głowie mam
brak towaru
pozdrowienia dla mych wszystkich ziomków narkomanów
nikt nie mówił panie poratuj, nawet jak brakowało dolarów
po drodze parę kolezkó1) sie zachowało jak lamus
nie będę za wami płakał, połknąłem już parę xanów
nie będę za wami płakał
nie ebde przed nikim skakał
suka si epatrzy na bluzę bo wie ze to baalenciaga
często choć wkur* ludzie
choć często wkur* mnie praca
lecz kiedyś żyłem na luzie, przez rok nie nagrałem tracka
teraz nawet bieda eobie ….
ona chce sie z e mna przespać, nie mam czasu chrapać
w moim sercu nie ma miejsca, jak szukasz chłopaka
słyszę diagnozę, kiedy idę do lekarza

brak snu, stres, używki
nie będę spał znów
bo przejmuję sie tym wszystkim
przeliczam straty
zyski i palę skuna
walę dziwki
brak snu, stres, używki
brak snu, stres, używki
nie będę spał znów
bo przejmuję sie tym wszystkim
przeliczam straty
zyski i palę skuna
walę dziwki
brak snu, stres, używki